

Studia Pedagogiczne

Problemy społeczne,
edukacyjne i artystyczne

TOM 26



Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
Kielce

2015

PEDAGOGICAL STUDIES
Social, educational and art problems

VOLUME 26

RADA NAUKOWA / EDITORIAL BOARD

Jean Baratgin (Francja), Małgorzata Bielecka (UJK), Amy Cutter-Mackenzie (Australia), Wanda Dróżka (UJK), Wiesław Jamrożek (UAM), Marek Konopczyński (Pedagogium), Sławomir Koziej (UJK), Dariusz Kubinowski (UMCS), Deniz Kurtoglu Eken (Turcja), Stefan M. Kwiatkowski (APS), Bożena Matyjas (UJK), Jerzy Mądrawski (UJK), Jerzy Prokop (Czechy), Andrzej Radziejewicz-Winnicki (UZ), Alina Rynio (KUL), Barbara Smolińska-Theiss (APS), Adriana Wiegerová (Słowacja)

KOLEGIUM REDAKCYJNE / EDITORIAL COMMITTEE

Redaktor naczelny: prof. zw. dr hab. Bożena Matyjas – bozena.matyjas@ujk.edu.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Paulina Forma – paulina.forma@ujk.edu.pl
Sekretarz: Małgorzata Stawiak-Ososińska – M.Stawiak@ujk.edu.pl
Zastępca sekretarza: Anna Wileczek – anna.wileczek@ujk.edu.pl

REDAKTORZY JĘZYKOWI / LANGUAGE EDITORS

Agnieszka Szplit – agnieszka.szplit@gmail.com
Paul Siayor – paulsiayor@onet.eu
Anna Wileczek – anna.wileczek@ujk.edu.pl

REDAKTORZY TEMATYCZNI / THEMATIC EDITORS

Małgorzata Bielecka, sztuki piękne – m.bielecka@interia.pl,
Wanda Dróżka, pedagogika wanda.drozka@ujk.edu.pl,
Halina Król, pedagogika – krolhalina@poczta.fm,
Jerzy Mądrawski, muzyka – jerzy.madrawski@ujk.edu.pl,
Ewa Parkita, muzyka – ewa.parkita@ujk.edu.pl,
Anna Stawecka, psychologia – anna.stawecka@wp.pl,
Małgorzata Stawiak-Ososińska, historia – M.Stawiak@ujk.edu.pl,
Urszula Ślusarczyk, sztuki piękne – urszula.slusarczyk@ujk.kielce.pl,
Małgorzata Wolska-Długosz, pedagogika – mwolskadlugosz@ujk.edu.pl

REDAKTOR STATYSTYCZNY / STATISTIC EDITOR

Ryszard Błaszkievicz – r.blaszewicz@ujk.edu.pl

RECENZENCI / REVIEWERS

Anna Babicka-Wirkus (Akademia Pomorska w Słupsku), Sylwia Badora (PWSZ Tarnobrzeg),
M^a-Montserrat Castro-Rodríguez (Hiszpania), Sławomir Chrost (UJK), Wanda Dróżka (UJK),
Marek Grzywaczewski, (UHP Radom), Anna Hajdukiewicz (Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach),
Tzina Kalogirou (Turcja), Anna M. Kola (UMK), Monika Łodej (UJK),
Iwona Nowakowska-Kempna (Akademia im. Jana Długosza), Witold Starnawski (UKSW),
Anna Szafrńska-Gajdzica (UŚ), Stefania Walasek (UWr), Mirosława Wawrzak-Chodaczek (UWr),
Bożena Zboina (WSBiP Ostrowiec Św.), Jan Zimny (KUL)

Adres redakcji / Editorial Correspondence

25-029 Kielce, ul. Krakowska 11
tel.: 48 41 349 67 25; fax: 48 41 349 67 26
e-mail: studia.pedagogiczne@ujk.pl, paulina.forma@ujk.edu.pl

Opracowanie redakcyjne – Olga Darewicz-Uberman
Projekt okładki – Marzena Buksińska
Formatowanie komputerowe – Marzena Buksińska

„Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne” są kontynuacją „Kieleckich Studiów Psychologicznych” (1986), „Kieleckich Studiów Pedagogicznych i Psychologicznych” (1989), „Studiów Pedagogicznych Akademii Świętokrzyskiej” (2003), „Studiów Pedagogicznych Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego” (2008)

Copyright © by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2015

Czasopismo indeksowane w BazHum, Index Copernicus

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

MAŁGORZATA STAWIAK-OSOSIŃSKA, Dla społeczeństwa i nauki... Życie i działalność społeczna sir Beniamina Thompsona hrabiego Rumford	11
MARIYA OLIJNYK, NATALIYA MACHYNSKA, Formation and Development of Preschool Education and Teacher Training in the Bukovyna (the 19 th and the beginning of the 21 st century)	23
DANUTA KRZEŚNIAK-FIRLEJ, STANISŁAW MAJEWSKI, Szkolnictwo wyższe w Polsce w pierwszej połowie XX stulecia – zarys dziejów, przemiany i organizacja	35
WALDEMAR FIRLEJ, STANISŁAW MAJEWSKI, Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej po II wojnie światowej	57
PAULINA FORMA, KATARZYNA PAŁKA, Educational activities undertaken in Poland for children and youth at risk of social exclusion	75
YULIYA DERKACH, Spiritual and Moral Culture as the Component of the Professional Culture of Teacher	91
JUSTYNA DOBROŁOWICZ, Paradygmat interpretacyjny w jakościowych badaniach społecznych	99
SŁAWOMIR CHROST, Hermeneutyka w badaniach pedagogicznych – szanse i zagrożenia	113
BARBARA KLASIŃSKA, The Renaissance of the Research on Interests and a Systemic Paradigm	129
JUSTYNA DOBROŁOWICZ, Discourse analysis as a method of discovering social reality	141
PAULINA FORMA, Socjalizacja poprzez media społecznościowe. Szansa i zagrożenie	151
RYSZARD BŁASZKIEWICZ, Invisible web academic search engines	161
PAULINA BARAŃSKA, Digital natives – modern teenagers' use of the new media	173

Dla społeczeństwa i nauki... Życie i działalność społeczna sir Beniamina Thompsona hrabiego Rumford

For society and science... Life and social activity of sir Benjamin Thompson count von Rumford

Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne 2015, t. 26: 11–22

Druga połowa wieku XVIII to niezwykle ważny i postępowy okres w dziejach pomocy społecznej. Uprzemysłowienie, jakie rozpoczęło się właśnie w tym czasie, spowodowało ogromny wzrost pauperyzmu w całej Europie, ale jednocześnie ożywiło i zrewolucjonizowało kształt filantropii. Dotychczasowe formy pomocy drugiemu człowiekowi będącemu w potrzebie okazały się nieadekwatne do sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej znalazło się wiele krajów europejskich, a katolicki obowiązek czynienia miłosierdzia wobec ubogich oraz kształt świadczonego przez Kościół wsparcia poddano surowej krytyce. Zaczęto jednocześnie poszukiwać optymalnych i skutecznych sposobów ograniczenia, a nawet wyeliminowania nędzy i żebractwa. Pojawił się ruch nowej filantropii, domagający się ograniczenia roli Kościoła w dobroczynności oraz głoszący konieczność pojawienia się interwencjonizmu państwowego w pomocy społecznej. Głoszone przez ów ruch idee poszanowania i wartości pracy, pomagania tylko i wyłącznie tym, którzy rzeczywiście tej pomocy potrzebują, zaowocowały wykształceniem się koncepcji państwowej polityki społecznej nastawionej na rozwój publicznych instytucji opieki oraz nadzoru państwa nad tymi instytucjami. Coraz popularniejszy zaczął stawać się też postulat aktywnego przeciwdziałania ubóstwu poprzez zapewnienie pracy i opieki zdrowotnej oraz rozwój edukacji, które w perspektywie miały przynieść socjalizację ludzi ubogich i poszanowanie etyki pracy (Leś 2000, s. 46–47).

Nowe idee społeczne nie od razu znalazły wielu zwolenników, jednak mimo oporów powoli zaczęły być wdrażane w życie. Rozwiązania wówczas wprowadzane często wiązały się z ryzykiem niepowodzenia, ale wiele z nich okazało się niezwykle skuteczne i ponadczasowe. Człowiekiem,

który na stałe wpisał się w dzieje efektywnego reformowania osiemnastowiecznej pomocy społecznej i który wymyślił trwale sposoby pomagania ubogim, był Benjamin Thompson, hrabia Rumford.

Benjamin Thompson urodził się 26 marca 1753 roku w Woburn (Massachusetts) w Ameryce. Był potomkiem angielskich emigrantów Ruth Simonds i Beniamina Thompsonów osiadłych w stanie New Hampshire (Nowa Anglia), którzy zajmowali się uprawą roli. Gdy miał dwa lata, zmarł jego ojciec. Matka powtórnie wyszła za mąż za mężczyznę, z którym Benjamin nie potrafił znaleźć wspólnego języka. Z pomocą przyszedł mu miejscowy pastor Bernard, który pozwolił odrzuconemu i usuniętemu z domu chłopcu towarzyszyć w lekcjach pobieranych przez jego syna. Dalszą naukę kontynuował dzięki dziadkowi, który widząc trudną sytuację, w jakiej znalazł się chłopiec, tuż przed swoją śmiercią zostawił mu niewielkie fundusze. Środki te pozwoliły na uczęszczanie do kolegium Harwoda w Concorde (do 1765 r. miejscowość nosiła nazwę Rumford). Już wówczas ujawniły się niezwykle predyspozycje intelektualne i zainteresowania naukowe młodego Thompsona. Od najmłodszych lat interesował się naukami ścisłymi, głównie matematyką, fizyką i astronomią (Slosson 1910, s. 10–11). Aby samodzielnie utrzymać się w Concorde podjął dorywczą pracę zawodową najpierw w sklepie, a po skończeniu kolegium – jako nauczyciel. Już wówczas większość wolnego czasu poświęcał na przeprowadzanie doświadczeń z elektrycznością i prochem strzelniczym (Klassen, Dietrich, Froese Klassen, s. 1). Gdy miał 19 lat (1772) ożenił się z 14 lat od siebie starszą wdową Sarah Rolfe, zamożną córką pastora Timothy’ego Walkera (jego żona była właścicielką dwóch trzecich ziemi w Concorde), z którą miał jedną córkę. Korzystne małżeństwo przyczyniło się do podniesienia jego statusu społecznego i otworzyło drzwi do najbardziej znaczących osób w mieście, także do miejscowego gubernatora, który będąc pod ogromnym wrażeniem, jakie wywarł na nim Thompson, mianował go majorem pułku (Suchecki 1820, s. 519–520).

Wydarzenia, jakie miały miejsce w Concorde w 1775 roku spowodowały, że młody Thompson znalazł się w centrum wojny angielsko-amerykańskiej. Początkowo walczył po stronie kolonistów, a potem został szpiegiem Brytyjczyków i przekazywał im tajne informacje. Kiedy przez lokalnych patriotów został oskarżony o zdradę, zdecydował się na ucieczkę do Bostonu, a potem w 1776 roku do Londynu. Tym samym porzucił na zawsze żonę i nowo narodzoną córkę (Suchecki 1820, s. 521)¹. W Londynie jego wiedza na temat sytuacji w Ameryce

¹ Kiedy dziewczynka miała 2 lata, zmarła żona B. Thompsona. Dziecko przyjechało do Europy, jednak nie potrafiło się tu zaaklimatyzować, ciągle płakało, a ojciec nie poświę-

okazała się przepustką do prestiżowych stanowisk i służby królowi. „W Anglii jeszcze nie dobrze wiadano o położeniu i stanie krajów Ameryki Północnej, z którą wszelkie związki od wielu lat zerwane były. Thompson znał swą ojczyznę dokładnie, mógł przeto i co do wypadków wojennych, i co do wiadomości statystycznych ważne uczynić objaśnienia (...) Czynnością zaś i poświęceniem się sprawie królewskiej umiał pozyskać względy tych, którym łask szafunek był powierzony. W kilka dni po przybyciu do Londynu został mianowany sekretarzem prowincjonalnym Georgii, będąc w Londynie członkiem przy biurze osad zagranicznych” (Suchecki 1820, s. 521). Stanowisko, jakie mu powierzono w Anglii, nie kolidowało z jego pasjami naukowymi. Cały wolny czas mógł bez ograniczeń poświęcać na eksperymenty fizyczne i chemiczne. Inspiracji do większości z nich dostarczało mu najbliższe otoczenie. Niemal każde zjawisko, z którym się stykał, chciał naukowo wyjaśnić, a istniejące urządzenia udoskonalić. Kiedy dostrzegał brak informacji na jakiś temat, pragnął natychmiast tę lukę wypełnić. Nie uciekał się jednocześnie w tym do jakiś spekulacji, ale rozpoczynał często wieloletnie eksperymenty i na nich opierał swoje wnioski oraz tworzył teorie. Pokazywał też, gdzie mogą znaleźć zastosowanie jego odkrycia, a często sam wdrażał je w życie. Niektóre z jego badań były prowadzone na zamówienie (np. badania nad prochem strzelniczym czy nowym systemem sygnalizacji morskiej w brytyjskiej marynarce wojennej) (Slosson 1910, s. 33–39; Klassen, Dietrich, Froese Klassen, s. 1; King)².

Na początku roku 1780 został mianowany wicesekretarzem stanu i przez 13 miesięcy pracował w biurze spraw wojennych amerykańskich. W czasie działań wojennych w trakcie rewolucji amerykańskiej³ powierzono mu pułk dragonów amerykańsko-królewskich, który powstał w Concorde. Thompson udał się więc do Ameryki i brał udział w działaniach wojennych w Południowej Karolinie do 1782 roku. W 1783 roku powrócił do Anglii. Swoją dalszą karierę wiązał z wojskiem, ale pragnął czynnie udzielać się w walkach, a nie spędzać

cał mu w ogóle czasu. Ostatecznie Thompson zdecydował, że lepiej będzie, jeśli dziewczynka wróci do Ameryki do krewnych ze strony matki.

² Jego fascynacja nauką i doświadczeniami z fizyki zaowocowała wieloma wynalazkami, m.in. wynalazł urządzenie do mierzenia mocy prochu strzelniczego, określił odrzut broni w zależności od różnych warunków zewnętrznych, wynalazł wiele przedmiotów codziennego użytku: współczesny kominek, komin, podwójny kocioł, przenośne palenisko oraz ekspres do kawy. Jest uważany za prekursora termodynamiki.

³ Wojna ta miała miejsce w latach 1775–1783 i zakończyła się utworzeniem demokratycznego i niepodległego państwa – Stanów Zjednoczonych Ameryki.

czas za biurkiem w administracji wojskowej. W tym czasie Austria przygotowywała się do wojny z Imperium Osmańskim. Zdecydował się więc swoje usługi oddać cesarzowi austriackiemu Józefowi II. Udał się w podróż przez Europę do Austrii. Po drodze zatrzymał się w Strasburgu, gdzie zwrócił na siebie uwagę księcia Maksymiliana (późniejszego króla Maksymiliana I Józefa Wittelsbacha), który zaproponował mu udanie się do Monachium i pełnienie służby publicznej w roli osobistego doradcy wojskowo-cywilnego księcia Karola Teodora (stryja Maksymiliana). Thompson pojechał do Monachium, gdzie spędził pół miesiąca, po czym zgodnie ze swoimi wcześniejszymi planami udał się do Wiednia. Tu przebywał bardzo krótko, okazało się bowiem, że konflikt austriacko-turecki został zażegnany. W obliczu takiego stanu rzeczy postanowił przyjąć propozycję Karola Teodora i podjąć służbę w Bawarii (Slosson 1910, s. 20–21).

Thompson był poddanym angielskim, dlatego nie mógł bez zgody króla angielskiego przebywać na dworze bawarskim. W 1784 roku udał się zatem do Anglii z prośbą o oddelegowanie do służby w Bawarii. Król angielski wydał taką zgodę i jednocześnie nadał mu tytuł szlachecki (1784). Po przybyciu do Monachium otrzymał od elektora bawarskiego, który obdarzył go nieograniczonym zaufaniem, kolejne tytuły: pułkownika jazdy i osobistego generał-adiutanta księcia bawarskiego. Taki „awans” był niezbędny do tego, aby mieć posłuch u nowych poddanych i nieskrępowaną możliwość działania. Jego aktywność w Monachium skoncentrowała się na zreformowaniu armii, zwalczaniu żebractwa (które pod koniec XVIII wieku stanowiło plagę nie tylko w Bawarii, ale w całej Europie) oraz na prowadzeniu własnych badań naukowych (Suchecki 1820, s. 524; Hammond 1923, s. 32).

W ówczesnym wojsku bawarskim panowała ogromna korupcja, przemoc wobec niższych rangą wojskowych oraz częste kradzieże i wymuszenia, będące przede wszystkim wynikiem bardzo niskiego żołdu oraz brakiem stałego zakwaterowania garnizonów i rodzin wojskowych. Wojsko miało tak złą opinię, że potencjalni poborowi, aby uniknąć wcielenia do armii, uciekali do lasu albo okaleczali się (np. ucinali sobie siekierą kilka palców u rąk). Thompson, przystępując do zreformowania wojska, najpierw przeprowadził skrupulatne obserwacje, aby poznać stosunki w nim panujące. Po 4 latach przedstawił Karolowi Teodorowi na piśmie obszernie memorandum *Pro Memoria*, w którym opisywał kolejne etapy reorganizacji armii. Mimo że uciekał się w swoich pomysłach do rozwiązań restrykcyjnych, otrzymał zgodę na przeprowadzenie wszystkich zaplanowanych działań. Karol Teodor, pragnąc zapewnić mu swobodę w realizacji reform, mianował go Ministrem Wojny i Ministrem Policji

oraz awansował do stopnia generała dywizji – Szambelana Trybunału i Rady Państwa (Klassen, s. 1).

Głównym celem, jaki przyświecał Thompsonowi, było stworzenie armii dobrze opłacanej, odżywionej, ubranej, wykształconej oraz wyćwiczonej. Pierwszym posunięciem, jakie wykonał, aby doprowadzić do skutku ten cel, było wydanie zarządzenia zabraniającego „spekulacji” i dodatkowego zarobkowania przez oficerów. Odpowiedzią na to były masowe rezygnacje ze służby dowódców na różnych szczeblach. Drugim krokiem było awansowanie tych, którzy pozostali w armii, na wyższe stanowiska. Potem zaczął zabiegać o stworzenie stałych miejsc, w których stacjonowałyby garnizony. Uważał to za niezbędne do skutecznej walki z włóczęgostwem i żebractwem. Koszary wojskowe tworzył w miejscach przestronnych, zazwyczaj na obrzeżach miast. Tereny wyznaczane na stałe zakwaterowanie wojska często położone były podmokłe i posiadające gorsze grunty. Pierwszym krokiem było zatem ich osuszenie, uporządkowanie itp. Następnie tworzone swoistą wojskową infrastrukturę: budowano budynki mieszkalne, zakłady pracy, przytulki i wyznaczano działki na uprawy dla rodzin wojskowych. Każdy garnizon miał obowiązek prowadzenia własnego ogrodu, w którym zalecano uprawianie warzyw i owoców na wyżywienie wojska, a nadwyżki można było przeznaczyć na sprzedaż. Jednocześnie w koszarach zaczęły powstawać zakłady produkujące dla wojska, głównie odzież, ale też inne dobra. Ponadto, aby zapewnić Bawarii dobrze wyszkoloną armię, uruchomił w Monachium akademię żołnierską oraz szkołę weterynarii (potrzebną przede wszystkim z uwagi na opiekę nad końmi wojskowymi, ale też do „ulepszania gatunków bydła krajowego”) (Suchecki 1820, s. 525). Dla żon i dzieci wojskowych otworzył przy każdym regimencie szkoły, w których uczono czytania, pisania oraz liczenia. Wszystkie materiały potrzebne do nauki zapewniano w tych placówkach za darmo. Dla młodocianych, którzy chcieli nauczyć się rzemiosła, organizował w koszarach szkoły przemysłowe przysposabiające do pracy w manufakturach. Celem tych placówek było wyposażenie uczniów w określone umiejętności zawodowe oraz wyrobienie odpowiednich nawyków poszanowania i „konieczności” pracy. Nauka zawodu odbywała się 2 razy w tygodniu, w pozostałe zaś dni młodociani przebywali w manufakturze – początkowo obserwowali pracę, potem wykonywali lżejsze czynności, a w końcu byli dopuszczani do całego procesu produkcyjnego. Każdy wdrożony w ten rytm otrzymywał w ciągu dnia trzy posiłki, ci zaś, którzy się wyłamywali, zmuszeni byli siedzieć na ławce i obserwować swoich rówieśników przy codziennych zajęciach. Takie podejście powodowało, że zazwyczaj więk-

szość młodych ludzi godziła się na ustanowiony przez Thompsona porządek, a „opornych” było raczej niewielu (Slosson 1910, s. 30).

Thompson zdawał sobie sprawę, że wojskowym zamieszkującym w koszarach oprócz stałego zajęcia należy zapewnić czas wolny i miejsca, w których ten czas mogliby spędzać. Uznał, że najlepsze do tego byłyby rozległe, piękne ogrody, w których żołnierze będą mogli z rodzinami spacerować, odpoczywać, a nawet się bawić. Zdecydował zatem, aby w pobliżu koszar, w których stacjonowały garnizony, zagospodarować odpowiednie tereny pod zasiew traw, wytyczenie alejek spacerowych, nasadzenie drzew, krzewów i kwiatów. Tworząc te enklawy zieleni, wzorował się na angielskich odpowiednikach (ogród w Monachium został nazwany „Theodors Park”, ale wkrótce stał się znany jako „Englischer Garten” [ogród angielski]; istnieje do dziś). Za stworzenie bardzo dobrego zaplecza socjalnego i bytowego dla żołnierzy i ich rodzin Thompson został mianowany generałem porucznikiem, szefem głównego sztabu i otrzymał regiment artylerii (Slosson 1910, s. 29; Eblis 1871, s. 174).

Dobrze zorganizowana, wyszkolona i opłacana armia wkrótce zaczęła skutecznie walczyć z żebractwem. Thompson wykorzystywał żołnierzy do przeprowadzania masowych aresztowań żebraków, których następnie umieszczał w przytułkach znajdujących się na terenie koszar i jednocześnie kierował ich do pracy w istniejących tam domach roboczych (pierwszy dom roboczy powstał w Mannheim w 1789 roku, a rok później utworzono podobny zakład w Monachium). Celem takiego posunięcia było zapewnienie bezpieczeństwa społecznego oraz stworzenie taniej siły roboczej w wojskowych zakładach pracy. Wszyscy aresztowani żebracy otrzymywali dach nad głową, wyżywienie, odzież, potem ich kierowano do zakładów i przydzielano określone zajęcie. Za to co otrzymywali, musieli odpracować w domu roboczym, a jeśli pracowali ponad określoną normę, to dostawali także zapłatę. W wyniku takich posunięć liczba żebraków spadła, ale nie udało się tego problemu wyeliminować całkowicie (Slosson 1910, s. 31).

Thompson postanowił wówczas wprowadzić w życie jeszcze jeden plan. Zdecydował, że w pierwszy dzień 1790 roku wszyscy żebracy przebywający w mieście zostaną aresztowani i zarejestrowani, a potem zakomunikuje się im, że żebractwo jest zakazane i od tej pory albo będą musieli opuścić miasto, albo podjąć pracę – w specjalnie do tego celu przystosowanym przytułku – za którą otrzymają jedzenie i schronienie. Do przeprowadzenia tej akcji doskonale się przygotował. Zgromadził dużą liczbę przeszkolonego wojska i przystąpił do wyłapywania żebraków. W ciągu jednego dnia wszystkich nędzarzy schwytano i zarejestrowano oraz dano im wyraźnie do zrozumienia, że od tego momentu

nie wolno im żebrać, a jednym wyjściem, jakie im pozostaje, jest albo podjęcie pracy w domach roboczych, albo opuszczenie miast. Ci, którzy podejmowali zatrudnienie, byli natychmiast przydzielani do określonych zajęć i poddawani restrykcyjnemu nadzorowi i kontroli. Poprzez wprowadzenie ścisłej księgowości i nowo opracowanego przez Thompsona systemu rachunkowości nastąpiło wyeliminowanie „okazji” do kradzieży i sprzeniewierzeń. „Każdy kawałek prędky przekazywany z jednego pomieszczenia do drugiego, każdy kawałek czerstwego chleba otrzymany od piekarzy musiał być należycie zarejestrowany” (Slosson 1910, s. 31; Eblis 1871, s. 182). Takie traktowanie żebraków zdaniem reformatora było konieczne, aby zapobiec wszelkim malwersacjom, oszustwom, kradzieżom, lenistwu itp.

Ten śmiały i ryzykowny eksperyment zakończył się pełnym sukcesem, mimo że na początku było sporo zamieszania i nie wszystko szło zgodnie z zamierzeniami pomysłodawcy. Aresztowani i zarejestrowani żebracy przeważnie podejmowali pracę wyznaczoną przez reformatora, podporządkowywali się restrykcyjnym przepisom obowiązującym w domach pracy i w ciągu 5 lat od momentu rozpoczęcia reform kwestia nędzy i żebractwa w bawarskich miastach została całkowicie wyeliminowana (Klassen, s. 3).

Kolejnym problemem, przed którym stanął Thompson po wprowadzeniu swoich reform, było zapewnienie odpowiedniej ilości żywności dla żołnierzy w koszarach oraz pracowników w przytułkach. Utrzymanie ogromnej rzeszy ludzi, którym należało zapewnić jedzenie, okazało się bardzo kosztowne. Żołnierze część produktów żywnościowych pozyskiwali ze swoich ogrodów, nie zaspokajało to jednak w pełni wszystkich potrzeb. Thompson zdecydował wówczas, że trzeba stworzyć jakiś zdrowy, tani i pożywny posiłek, posiadający odpowiednie wartości odżywcze i smakowe. Swoim zwyczajem zaczął prowadzić obserwacje i badania nad wykorzystaniem różnych produktów do sporządzenia takiego posiłku. Szybko zwrócił uwagę na to, że żołnierze żywiący się warzywami ze swoich ogrodów są zdrowi i bardziej odporni na choroby. Zaczął więc eksperymentować z różnymi rodzajami zup, podstawą których były jarzyny. Głównym warzywem w jego kulinarnych testach stały się ziemniaki, których uprawę uznał za ekonomiczną i opłacalną. Swoje badania prowadził w całkowitej tajemnicy, gdyż warzywo to w owym czasie nie cieszyło się popularnością wśród Bawarczyków, a nawet panowało w stosunku do niego dużo uprzedzeń. Kiedy wypracował ostateczną recepturę, nie od razu ją ujawnił. Początkowo kucharze z nim współpracujący mieli obowiązek tak długo gotować zupę, aż ziemniaki całkowicie się w niej rozgotują, tak aby nie zostawały nawet najmniejsze ich kawałki. Dopiero kiedy wszyscy przyzwyczaili się do nowego

smaku, zdradził, że głównym składnikiem wydawanego przez niego posiłku są właśnie ziemniaki. Zupa, którą stworzył Thompson, przeszła do historii jako zupa rumfordzka (od tytułu, jaki otrzymał Thompson w nagrodę za zasługi dla społeczeństwa bawarskiego) (Klassen, s. 3).

Receptura zupy bardzo szybko przyjęła się w całej Europie, a ona sama – dzięki swej energetyczności, pożywności, smakowi, a przede wszystkim niskim kosztom przygotowania – stała się podstawowym posiłkiem wydawanym ubogim przez towarzystwa dobroczynne, tanie kuchnie i jadłodajnie (Klassen, s. 3). Tajemnica jej sukcesu leżała w składzie oraz w proporcjach produktów wykorzystanych do jej przygotowania (jedna część jęczmienia, jedna część grochu, cztery części ziemniaków, sól, kwaśne piwo, białe pieczywo). Przepis na jej przygotowanie brzmiał następująco: „Do garnka wrzucić obrany jęczmień, zalej go wodą i zagotuj. Dodaj grochu i kontynuuj gotowanie przez dwie godziny. Następnie wrzucić surowe obrane ziemniaki i całość gotuj przez następną godzinę, ciągle mieszając przy pomocy dużej drewnianej łyżki. Na koniec dodaj kwaśnego piwa i soli, a bezpośrednio przed podaniem dodaj kawałki białego pieczywa” (Klassen, s. 3).

Innym problemem, z którym przyszło zmierzyć się wielkiemu reformatorowi, była słaba jakość odzieży wojskowej, która bardzo szybko się niszczyła, a ponadto niedostatecznie chroniła żołnierzy przed czynnikami atmosferycznymi. Zdaniem Thompsona, aby temu zaradzić, należało uszyć od nowa żołnierskie ubrania z zupełnie innego materiału. Nie wiedział jednak, jaka to powinna być tkanina. Postanowił więc samodzielnie opracować jej skład, a następnie wyprodukować. Rozpoczął badania nad tkaninami i ich składnikami (głównie nad przewodnictwem i izolacją ciepła przez różne materiały i futra). Szybko odkrył, że straty ciepła w przypadku odzieży są wynikiem konwekcji, a lepsze właściwości izolacyjne i odpornościowe tkanin można uzyskać poprzez hamowanie prądów konwekcyjnych. Zauważył ponadto, że rolę konwektora mogą spełniać pęcherzyki powietrza na stałe „uwięzione” we włóknach materii. Wykorzystując swoje spostrzeżenia i wnioski z badań, przystąpił do produkcji tkanin na okrycia zewnętrzne, dając tym samym początek produkcji odzieży termicznej. Już pierwsza produkcja wojskowych płaszczy zimowych okazała się ogromnym sukcesem. Żołnierze otrzymali ciepłe i nieprzewiewne okrycia, dobrze chroniące przed zimnem. Materiał stworzony przez Thompsona zaraz potem zaczęto wykorzystywać do szycia okryć dla ludności cywilnej (Thomas 1999, s. 14; Benjamin).

Innymi wynalazkami Thompsona, opartymi na izolacji ciepła i konwekcji, które podniosły standard życia ludności, były kuchenki konwekcyjne, kotły,

kominki (z wysokim, pustym paleniskiem, które doskonale radziły sobie z odprowadzaniem dymu), garnki i patelnie z podwójnym dnem, szybkowar, ekspres do kawy itp.⁴ Społeczeństwo bawarskie doceniło jego działania, dając temu wyraz m.in. w czasie jego choroby, na którą zapadł w Monachium. Kiedy leżał nieprzytomny, całe rzesze ludzi spieszyły do kościołów, aby tam modlić się dla niego o łaskę zdrowia.

Działalność reformatorską i charytatywną prowadził później jeszcze w Irlandii, gdzie zreformował dublińskie szpitale i przytułki, oraz w Anglii, gdzie przyczynił się do poprawy jakości świadczonej pomocy przez domy dla podrzutków (Slosson 1910, s. 33). Za swoje zasługi na polu działalności charytatywnej był wielokrotnie nagradzany. W 1786 roku otrzymał m.in. od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego order św. Stanisława (Eblis 1871, s. 165).

W Bawarii Thompson przebywał przez 14 lat (1784–1798). Bezpośrednią przyczyną wyjazdu z Monachium była prowadzona przez jego wrogów kampania przeciwko niemu. Karol Teodor doceniał jednak jego działalność i do końca pozostał wobec niego lojalny. Kiedy po śmierci króla Leopolda przez krótki okres pełnił funkcję Vice-Regenta Cesarstwa, zdecydował nadać Thompsonowi tytuł hrabiego Cesarstwa (1793), pozostawiając samemu uhonorowanemu wybór imienia w tytule hrabiowskim. Ten zaś na tytuł wybrał nazwę miejscowości, w której upłynęła jego młodość – Rumford.

Po śmierci Karola Teodora (1799) zdecydował się nie wracać już do Bawarii. Sława, jaką zdobył w Cesarstwie, dotarła także do innych krajów Europy, a jego wynalazki służące wszystkim ludziom zaczęto powszechnie używać. W każdym kraju był mile witany i stały przed nim otworem drzwi wielu instytucji naukowych i charytatywnych oraz domy zamożnej arystokracji. Był przyjęty do Akademii Berlińskiej, przez wiele lat był aktywnym członkiem m.in. Royal Society w Londynie oraz Institut de France. Brał udział w założeniu Royal Institution of Great Britain w Anglii, stowarzyszenia naukowo-educacyjnego, którego zadaniem było wspieranie młodych, zdolnych, ale ubogich naukowców, prowadzenie badań i konstruowanie nowatorskich urządzeń. Wiele z tych instytucji, których był członkiem, hojnie dofinansowywał. Za swoje osiągnięcia naukowe był wielokrotnie nagradzany; m.in. przez American Philosophical Society w Filadelfii, American Academy of Arts and Sciences w Bostonie, Bawarską Akademię w Mannheim oraz Royal Society w Londynie (Slosson 1910, s. 16–17).

⁴ http://www.encyclopedia.com/topic/Count_Benjamin_Thompson_Rumford.aspx. Dostęp: 17.05.2015.

Po wyjeździe z Monachium krótko przebywał w Anglii, ok. 1800 roku wyjechał do Francji, gdzie po czteroletnich zabiegach poślubił w 1804 roku wdowę po Antoine de Lavoisierze – Marie-Anne Pierrette Paule. Małżeństwo jednak okazało się nieudane, trwało bardzo krótko. Po rozstaniu z żoną osiadł na stałe w Auteuil pod Paryżem. Tam spędził resztę życia i zmarł w 1814 roku (Słosoon 1910, s. 46–47, 50).

Beniamin Thompson przeszedł do historii przede wszystkim jako nieprzeciętny i genialny naukowiec i wynalazca, ale też jako skuteczny reformator społeczny. Jego rozległe zainteresowania naukowe oraz towarzyszący im nieustanny głód wiedzy popychały go do poszukiwania rozwiązań służących usprawnianiu i polepszaniu ludzkiego bytu. Badania naukowe, jakie prowadził oraz eksperymenty nad ciepłem, światłem, promieniowaniem, kalorycznością wykorzystywane były zawsze na rzecz poprawy warunków życia ludzkości. W całym swoim życiu, a zwłaszcza w swojej działalności dobroczynnej, był niezwykle systematyczny, konsekwentny i nieprotekcjonalny, dzięki czemu łatwo zdobywał zaufanie ludzi, z którymi się stykał, zyskując jednocześnie wielu zwolenników do swoich pomysłów. Umiał łączyć ludzi z różnych środowisk wokół wspólnej, nadrzędnej idei; sam często nie zdawał sobie sprawy z wpływu, jaki na nich wywierał. Jego nowatorskie reformy w Bawarii stały się zarzewiem do stworzenia podstaw nowoczesnej (jak na ówczesne czasy) pracy socjalnej, a metody pomagania potrzebującym wsparcia przyczyniały się do socjalizacji wielu wypaczonych i pogubionych jednostek. Jego filozofia dobroczynności oparta na zwalczaniu dwóch największych wrogów ludzkości – głodu i zimna – stała się motorem do ciągłego poszukiwania i modernizowania sposobów podnoszenia standardów człowieczego bytu. Likwidację biedy i ubóstwa widział jednak nie tylko w zapewnieniu ubogim środków materialnych niezbędnych do życia. Uważał, że prawdziwy sukces w żmudnej pracy filantropijnej osiągnie się dopiero wtedy, gdy uda się zmienić mentalność ludzi dotkniętych wszelkimi patologiami społecznymi, zepsutych moralnie, nieufnych, a często i wykorzystujących swoich dobroczyńców. Drogę do tego widział w zapewnieniu im pracy, poszanowaniu społecznym, pomocy w odnalezieniu się w nowej dla nich sytuacji, ale też w żelaznej konsekwencji i przestrzeganiu obowiązujących zasad, nigdy w karaniu i nieuzasadnionych restrykcjach. Teorię filantropii Beniamina Thompsona można by zamknąć w słowach: „Powszechnie uważa się, że aby ludzie pogubieni i opuszczeni stali się szczęśliwi, to najpierw muszą stać się cnotliwymi. Ale dlaczego nie odwrócić tego porządku! Dlaczego nie można z nich zrobić najpierw szczęśliwych, a następnie cnotliwych! Jeśli szczęście i cnota są nierozłączne, to efekt bez

względem na kolejność ostatecznie będzie taki sam, ale z pewnością o wiele łatwiej będzie przyczynić się do zapewnienia szczęścia i komfortu osób żyjących w ubóstwie i nędzy, niż poprzez upomnienia i kary reformować ich moralność” (Slosson 1910, s. 30).

BIBLIOGRAFIA

- Benjamin (Count Rumford) Thompson Biography (1753–1814). <http://www.made-how.com/inventorbios/47/Benjamin-Count-Rumford-Thompson.html>. Dostęp: 2 czerwca 2015.
- Eblis G.E. (1871): *Memoir of Sir Benjamin Thompson, count Rumford, with notices of his daughter*, Boston: Estes and Lauriat.
- Hammond D.B. (1923): *Stories of scientific Discovery*, Cambridge: At the University Press.
- King A.L. *Count Rumford, Sanborn Brown, and the Rumford Mosaic*. “Dartmouth College Library Bulletin”, http://www.dartmouth.edu/~library/Library_Bulletin/Apr1995/King_Rumford.html?mswitch-redir=classic. Dostęp: 20 maja 2015.
- Klassen S. *Sekret zupy Beniamina*, http://science-story-telling.eu/files/Rumford_and_nutrition/Story_Rumford_2_PL.pdf. Dostęp: 16 czerwca 2015.
- Klassen S., Dietrich S., Froese Klassen C. *Biografia: Sir Benjamin Thompson, Hrabia Rumford*, http://science-story-telling.eu/files/Biographies/Biography_Rumford_PL.pdf. Dostęp: 16 października 2015.
- Leś E. (2000): *Od filantropii do pomocniczości: studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa, „Elipsa”.
- Slosson E.E. (1910): *Benjamin Thompson, count Rumford, Physicist (1753–1814)*. W: *Leading American men of Science*, Nowy Jork: Henry Holt and Company.
- Suchecki B. (1820): *Żywot hrabiego Rumforda*, „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącymi” 1, s. 519–531.
- Meuring T.J. (1999), Sir Benjamin Thompson, count Rumford and the royal institution, “Notes and Records of the Royal Society”, 1, s. 11–25. <http://rsnr.royalsocietypublishing.org/content/roynotesrec/53/1/11.full.pdf>. Dostęp: 10 czerwca 2015.

STRESZCZENIE

Wiek XVIII był szczególnym okresem w dziejach dobroczynności. Podejście do kwestii pomagania ubogim i nowatorskie rozwiązania, jakie wówczas się pojawiły, miały znamiona nowoczesnej pracy socjalnej, a ich ponadczasowość sprawiła, że znajdy-

wały i znajdują do dziś zastosowanie w wielu krajach. Jednym z reformatorów, który przyczynił się do zrewolucjonizowania ówczesnej filantropii, był Benjamin Thompson. Jego dziełem były wynalazki i rozwiązania, które przyczyniły się do socjalizacji żebraków i ludzi ubogich, podniosły standardy ich życia, znalazły zastosowanie na całym świecie i są wykorzystywane do chwili obecnej. Ten nieprzeciętny, zafascynowany nauką człowiek, potrafił tak wykorzystać wyniki swych doświadczeń, aby służyły wszystkim ludziom. Jemu i jego działalności na rzecz polepszenia bytu ubogich poświęcony jest niniejszy tekst.

SŁOWA KLUCZOWE: pomoc społeczna, historia XVIII wieku, reformy społeczne, zupa rumfordzka

SUMMARY

The XVIII century was a particular period of the history of charity. Attitude towards helping the poor and inventive solutions that occurred at that time had features of modern social work. Thanks to their timelessness they found application in many countries and are applied even today. One of the reformers who contributed to revolutionizing the contemporary philanthropy was Benjamin Thompson. He provided inventions and solutions which contributed to socialization of beggars and poor people, made their standard of living higher, were applied all over the world, and are still applied in our times. This outstanding and fascinated by science individual was able to use the results of his experiments so that they could serve all people. Sir Benjamin Thompson and his activity for poor people and improving their living standards are the main focus of the paper.

KEY WORDS: social work, history of XVIII century, social reforms, rumford soup

MAŁGORZATA STAWIAK-OSOSIŃSKA – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
e-mail: M.Stawiak@ujk.edu.pl

Historia / Article history

Przysłano do redakcji / Received: 3.08.2015

Przysłano do redakcji po recenzjach / Received in revised form: 2.10.2015; 17.01.2016

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 28.03.2016